



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 30. LIPCA ROKU 1791.

Z Warszawy dnia 30. Lipca.
Dnia 5. tego Miesiąca, wydany jest
Uniwersał JKMcI do Miast Koron:
y W. X. Litt: względem Elekcji
Deputatów *in Ordine* wybierania Se-
dźdźiów Appellacyinych, Plenipoten-
tów na Sejm &c. w następujących
słowach:

STANISŁAW AUGUST &c: Wszystkim
Wiernym Nam y Rzpltey Miastom Korony Pol-
skiej y W. X. Litew. oraz ich Obywatelom, przy
oświadczeniu Łaski Naszey Królewskiej, zdro-
wia y Błogosławieństwa Bożego. Wśród wie-
lorakich zdarzeń, któremi podobalo się Naj-
wyższemu zaślmacać y rozweselać Panowanie Na-
sze, rachuiemy z rzetelną pociechą dzień 14.
y 18. zeszłego Kwietnia, w którym Sejmniące
Rzpltey Stany, Szlachetnym, a od całej Europy
uwielbionym sposobem, podniosły z upadku Mia-
sta Koronne y W. X. Lit: wracając do Obywa-
telstwa ich Mielzkańców. Z pobudek tak Spra-
wiedliwej radości, odzywamy się do was głosem

Oycowskiem, sercem uprzejmym, y o szczęśliwość
całego Polskiego Ludu troskliwym, dzieląc z
wami tę wielką pociechę, donosząc wam o świe-
żo zapadłych dla was Prawach.

Przekonani, iż wszystkie Miasta Nam y
Rzpltey wierne, uczuły zupełnie własną y Na-
rodu szczęśliwość, pragniemy, aby tak nayprę-
dziej kosztować mogły, słodkich owoców użyzone-
go im dobra, aby oglądały w skutku nieofszarowany
dar Obywatelskiej Wolności, za usilnym staraniem
Naszym od Stanu Rycerskiego wspaniale y przy-
kładnie użyzoney. Miłość Oycyzny, gorliwa
chęć ocalenia iey granic, dała poznać Sejmnią-
cym Stanom, iż niezego opuścić niemogły, co-
by wszystkich umyśli jednoczyło, a terca ich
przy swobodach y całości powłzechney do obta-
wania, dzielnie zachęcało. Oddaliśmy przeto
w ręce wiernego Nam y Rzpltey Ludu Miey-
skiego, świeżo zapadłe Prawa. Zeby jednak tak
wielkie dobrodzeystwo przez złe zrozumienie
niestało się przyczyną błędu, lub nadużycia, po-
stawiliśmy nie spuszczać z oka wszystkich
wiernych Nam y Rzpltey Miał, przesyłając im
w niniejszym Liście Naszym Okólnym potrze-
bne uwiadomienia, iakim sposobem świeżo za-

padłe Prawa do skutku przywiedzione być mają. Na ten koniec wraz z Seymniącemi Stanami uczyniliśmy ostrzeżenie pod dniem 27. Czerwca, względem exekucyi Praw rzeczonych, y podług tegoż ostrzeżenia List Nasz Okolny rozesłać przyrzekliśmy, z przestrogami następującemi:

I. Wszystkie Miasta y Miałeczka, które mają Przywileia *Locationis*, to jest Przywilej pierwzey swey Ofady, czyli one są od początku założenia, czyli po spaleniu lub (puślozeniu przez Woyny za Przywileiami Poprzedników Naszych, nową Oladę pozwalające. Równie y te Miałeczka, które chociaż Oryginalne Przywileie utraciły, iednakże w Przywileiach *Confirmationis* inferowane mają co do słowa Przywileie Lokacyjne, tudzież y te Miasta Królewskie, w których Seymiki są oznaczone, choćby nawet nie miały Przywileiów Lokacyjnych, za odebraniem niniejszego Listu Naszego, obiorą natychmiast sobie Urzędy podług Praw, jeżeli ich teraz nie mają. (*Reszta potym.*)

Z Paryża d. 8. Lipca. Za przystawienie Głowy JP. Margrafa *de Bouillé* (który chciał z niewoli wybawić Króla swojego) rozmaite nagrody wyznaczono. Między temi, iedna wynosi do Trzech kroć sto tysięcy *Liwwow*, y ma się dostać temu, któryby pomienionego Margrafa przystawił, czy żywego, czy zabitego. Nie ieden głowę sobie łamie, iakimby sposobem mógł tey obiecanej dostąpić nagrody; tę atoli nagrodę nayspewniey podobno otrzyma sam Margraf *de Bouillé*, gdyż w owym sławnym swym *Lifcie* wyraźnie obiecał przystawić swą osobę do Paryża, ato pod konwoiem Woysk Zagranicznych, dając tam po głowy buntownicze.

Z Rzymu d. 24. Czerwca. Biskup *de Mariana* na Wyspie *Korsyce* *JX. Verelos*, naydale się w Rzymie, y chociaż iuż przybyli Deputowani

z *Bastia* zapraszając Go na powrot do swoiey Dyecezyi nazad, niechce on iednak tam powrócić pierwey, dopoki *Nowa Konstytucya* względem *Duchowieństwa* zupełnie zniesioną nie zostanie. Król *Neapolitański* rozmaite Biskupstwa w Państwie swoim wakujące konferował, a Jmioną nominowanych na wspomnione Biskupstwa Osob, do *Papieża* po aprobacyą przysłał. Przytym *Oyciec S.* przyjacielkie Listy odebrał od Króla y Królowey.

Z Paryża d. 8. Lipca. Na Sessyi *Narodowego Zgromudzenia* dnia 4. czytano dwa Listy od Panów *de Bonnay* y *de Serent* obudwu Deputowanych przy *Zgromadzeniu Narodowym*. Donoszą oni w tych Listach Prezydującemu, że ich Prawidła zabraniaią im wchodzić do dalszych *Deliberacyi Narodowego Zgromadzenia*, y że odtąd na Sessyach naydować się niebędą więcey. Po czytaniu tych Listów, różne daly się słyszeć zdania, y bez wzięcia przedsiędecyzyi żadney, do materyi dniowey przystąpiono. Na Sessyi dnia 5. JP. *Foucauld* z *Prawey Strony Zgromadzenia*, chciał czytać *Protestacyą*, ale dla wielkiego hałasu, który się wszczął natychmiast, przerwano mu czytanie, y Prezydujący tolował Sessyą. JP. *Foucauld* z swoiey *Protestacyi* tylko mógł przeczytać te słowa: *Ja imieniem 300. Kolegow moich, którzy zemną będą iednego zdania, mam &c.* Chciał on potym *Protestacyą* położyć na

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 30. LIPCA ROKU 1791.

Z Warszawy d. 30. Lip: Dnia 26. Lipca, Szkoły Akademickie Warszawskie odprawiły Publiczny Popis, na którym, w przytomności wielu Dystryngowanych, z wyraźnego zlecenia JKMcj Prezydował IX Cieciszowski Biskup Kłowski. Po skończonym Examinie, JX. Biskup Prezydujący przełożywszy troskliwość y Opiekę nad Edukacją Najjasniejszego Pana, rozdał pilnicy uczącym się trzy Medale, ieden złoty, a dwa srebrne, z napisem *Diligentia*. JX. Hawsowski Kanonik Kłowski: Nauczyciel Wymowy (którego w tych dniach N. Pan raczył zaszczyścić Medalem Złotym z napisem *Merentibus*) Imieniem Szkół y Zgromadzenia JKMcj za udzielone dla Młodzi nagrody, a JX. Biskupowi y Przytomnym za podjętą pracę w examinowaniu winne oświadczył podziękowanie.

Z Paryża d. 8. Lipca. Mamy wiadomość z *Bretanii*, iż tam w Portowym Mieście *Concarneau* nagle powstała *Kontr-Rewolucya*. Wszystkie owe *Nowo-Narodowe* Chorągwie y Kokardy podeptane zostały, a inne białego koloru są wzięte.

W Departamencie nad *Mezą, Mozellą*, y w *Ardennes* (podług Raportu Kommissarzów) wszystkie prawie pograniczne Fortece są w naygorszym stanie; w prostych Żołnierzach znajduje się wprawdzie zapal za *Nową Wolną Konstytucją*, ale co do Officerów, czym jest wyższy, tym w tey mierze ostygleyszy. W *Werdun*, wszyscy opuścili swe mieysca.

Naybarziesz szło Kommissarzom o *Metz*, ale y tę Fortecę zastali bez żadnego przygotowania y sposobu do obrony. Część Garnizonu wysłana była od Margrafa *de Bouillé* ku *Montmedi*; żaden też z Generałów w tey Fortecy nie naydował się. Officerowie domagali się frysztu do wykonania Przysięgi, y przeto z Urzędów swych złożeni zostali.

Z Paryża d. 8. Lipca. W tym momencie drukowana ukazuje się Deklaracya od 290. Deputowanych przeciwko Dekretom, które zawieszają sprawowanie Powagi Krolewskiej, y które nietykalności Osoby Krola uwlaśczaią. Ta Deklaracya, ułożona jest od JX. *Maurya*, będącego na czele 290. Deputowanych, którzy ją podpifali. Rozmaici inni na podpi-

ſie tey Deklaracyi wyrażeni, przypifali do niey niektóre dodatki, naprzykład: że nie zrzekaia ſię Prawa do wotowania, ſkoro zaydzie Kweſtya o przywrócenie nazad *Religii Katolicko-Apoſtolskiej-Rzymskiej*, y o przywrócenie Praw Królowi. Panowie *de Cazales y de Clermont Tonnerre* nie podpifali ſię na tey Deklaracyi, lecz oſtatni ſzczególną ieſzcze Proteſtacyą zanioſt. Należy ieſzcze y to dodać, że więkſza część Deputowanych na podpisie tey Deklaracyi wyrażonych, do ſwych Nazwiſk przypifali ſwe dawne Tytuły a teraz ſkaſſowane, iako to: Hrabia, Margraf &c. nawet Deputowany z *Stanu Rycerſkiego*, z *Duchowieńſtwa*. z *Stanu Trzeciego*, y że wiele z Oſob nieprzytomnych *Strony Prawey Zgromadzenia* do Deklaracyi tey przyſtępuje.

Więkſza tu część ieſzcze wąpi o prawdzie wiadomości tych, ktore atoli z *Bruxelli* nas dochodzą: że wkrótce ukaże ſię Manifeſt z Deklaracyą rozmaitych Mocarſtw *Europeyſkich* względem przywrócenia ſpokojności we *Francyi*, oraz względem przywrócenia nazad Królowi Powagi ſwoiey.

Robotnicy, których do robot po publicznych Warſztatach *Pa-ryſkich* zażywano, coraz ieſzcze wielu rozruchów ſą przyczyną. W nocy z dnia 4. na 5. chcieli oni harmaty *de la Halle* opanować. Dnia 5. grozili oni Prezydentowi Mieyſkiemu, że go obieſzają, y ponawiali często ſwe wołania głoſne: *Vivat Krol! My ſprawiliſmy Rewolucyą, my też chcemy ſprawić Kontra-Rewolucyą, y uwolnić Krola.* Do tych Robotników przyłączyli ſię ieſzcze Czeladnicy od Kowałów y Kapeluszników. Dnia 5. ciż Robotnicy, rozpedzili Dywizyą Gwardyi Narodowey, lecz na ſzczęście przypadła Gwardya konna na pomoc, rozproſzyła Robotników, y 32. do Arefztu wzięła. Municypalność każała przybić Proklamacyą, dla uſpokojenia Robotników, y 96,000. *Liwrow* każała między nich rozdzielić. Od owego czasu, wzmoſniono Warty przy Królu. Pretext do tego kroku, była pogłoſka (umyſlnie zapewne rozliana) że Król w przeciagu oſmiu dni znowu uiedzie. Właſciwa zaś przyczyna dublowania Warty przy Królu (iak niektórzy rozumieją) ieſt boiaźń rozruchu y buntowania ſię Ludu. Lubo Króleſtwo Jchmoſć ſą zawsze opafani Wartą, widuią ſię iednak z rozmaitemi Oſobami. Król chciał ſię rozmówić z Xiążęciem *de Conty*, Xiążęciem *de Nivernois* y rozmaitemi innemi Oſobami; rozmawiał on wprawdzie z niemi, ale zawſze w obecności Warty.

Mimo tey niewolniczey ſytuacyi, w ktorey Krol nayduie ſię teraz, nominowano iednak rozmaitych Marſzałków Polnych, y inne Awanſy przy Woysku rozdano. Patenta na te Woyskowe Rangi

tak podpisano: *Na mocy Dekretow Narodowego Zgromadzenia N. Minister, na rozkaz Krola. (w ścisłym Więzieniu u swych poddanych zostającego.)*

Klub *Jakobinow* rozpisal do wszystkich w Państwie Klubow *Jakobinow*, ażeby w Supplikach do *Narodowego Zgrom:* przysyłanych, domagały się złożenia Króla, ale żeby o utrzymanie Rządu Monarchicznego dopraszały się.

Pogłoska, iakoby *Breve Papieskie* aktualną klątwę rzucające na wszystkich tych Duchownych, którzy wykonali Przyśięgę za *Konstytucyą*, już tu przyszło, y że *Deputacya Indagacyina*, wszystkie onego Exemplarze kazała zabrać, potrzebuie ieszcze potwierdzenia.

W *Mortagne au Perche*, Pospolstwo zabiło 5. Osób za to, iż ubolewały nad Królem, że Król zatrzymany, y w Areszt wzięty został.

Z *Strażburga d. 4. Lip:* Niedawno tu przybyli z *Paryża Kommissarze Narodowego Zgrom:* Panowie *Cusline, de Chafsey y Regnier*, zasługują sobie przez wszędzie umiarkowany swóy postępowania sposób na szacunek u wszystkich Mieszkańców dobrze myślących y lubiących Pokóy. Za przybyciem swoim do nas, ulżyli oni zaraz los *Duchownych Nieprzysięgłych*, którzy bez przeliskody żadney mogą już odprawować Msze, Spowiedzi słuchać, y *Komunią* rozdawać; ulżyli także los *Katolików* w powszechności, y po tutejszych Towarzystwach *Patryotycznych* surowie przykazali, ażeby z więkłą dyżkrecyą o Królu mowiono.

Z *Paryża d. 11. Lipca.* Na Sełsyi *Narodowego Zgromadzenia d.* 10. czytano List *Ministra de Montmorin*, do którego przyłączone były *Expedycye* od *Pierwszego Ministra Hiszpańskiego Hrabiego de Florida-blanca* do *Rezydującego tu Posła Hiszpańskiego Hrabiego de Fernan Nunhes* przysłane, y w których *Expedycyach* naydowała się *Nota Króla Hiszpańskiego* następująca:

„ *Przedsięwzięty od Chrześciańskiego Króla y Familii iego z Paryża wyjazd, y iego zamiar, niemogły mieć inney przyczyny y pobudki żadney, iak potrzebę nieuchronną uwolnienia się od zelżywych Afrontów Ludu, których niniejsze Zgromadzenie y Muncypalność wstrzymać niezdolają, y udania się na bezpieczne iakie miejsce, gdzieby Monarcha, y właściwi a prawni Reprezentanei Ludu, do Publicznych Obrad mieli tę wolność, którey oni do dziś dnia są pozbawionemi, iak to pokazują naypewniejszy dowody y Protestacye. W tym względzie, y w rozumieniu naypoufalszego Sprzymierzenia Francyi, bliskiego krewnego, Przyjaciela iey Króla, y Ościennego Sąsiada *Territorium Francuskiego*, Król Imć *Katolicki* nayżywliż zawsze czuie radość z uszczęśliwienia y wewnętrzney Spokoyności Narodu *Francuskiego*, y daleki od naruzenia onych Król Imć, postanowił *Francuzów* przestrziedz y zaklinać, ażeby spokojnie myśleli o tym kroku, do czynienia którego, ich Monarcha zniewolony został; y żeby przedzonego owego postępowania sposobu, który do tegoż kroku mógł być powodem, zaniechali; żeby też wyloką *Dobroć* Ołoby iego poświęconey, Wolność Jego, Jego y całej Familii *Królewskiej* *Bezpieczeństwo* Izauowali, y przekonali siebie, że ilekroć *Francuski* *Narod* dopelni (iak Król spodziewa się) swoich *Powinności*, też *Nacya* w postępowaniu Króla znajdzie te same *Przyjacielskie y Spokoyne Sentymenta*, iakie Król statecznie iey okazywał, y które we wszelkim względzie sytuacji iey dogodniejszy są, aniżeli wszelkie prawidła inne. — W *Aranjuez* dnia 1. *Lipca* Roku 1791. — Kopia ta z *Oryginałem* jest zgodna. W *Paryżu* dnia 9. *Lipca* 1791. *Montmorin* „*

(Zaczyna się sprawdzać przepowiedzenia *Margrafa de Bouillé*, że iego wiadomy List do *Narodowego Zgroma:* pisany, jest poprzednikiem *Odezwy Zagranicznych Mocarstw.*)

Przy dzisiejszey *Gazecie* rozdał się *Addytament*, w którym nayduie się *Konstytucya* • *Sądach Seymowych.*

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 30. Lipca Roku 1791.

W Księgarni *Grolłowskiej* w Marywilu na Sali nad Bramą, naydują się następujące Książki: (1) Opisanie Roślin w Prowincyi W. X. Lit. naturalnie rosnących, według układu *Linneusza* przez X. B. S. *Fundzillo* S. P. w Wilnie 1791. in 8. alla ruś: Zł: 7. (2) Albert nowy czyli terazniejszy albo Sekreta nowe doświadczone y approbowane in 8. alla ruś: Zł: 3. gr: 15. (3) Dzień trzeci Maia z Koperłatychem stołownie ozdobionym in 8. alla ruś: Zł: 3. gr: 15.

Kamieniczki y Dworku UUR: *Gierczyńskich* a dawniey *Szt. Heynczów* pod Konkurs podpadłych przy Ulicy *Złota* zwaney pod *Nrem 1516.* iytuowanych, na terminie z prorogacyi 3ci raz przez Urząd Burmistrzowski y Radziecki Jurzydykcyi Kapitulney Gruntów Szpitala *Świętego Ducha* uczynioney, Licytacya w miejscu Sądowym odprawiać się będzie po południu dnia 5. Sierpnia.

Z mocy Dekretu Sądu Kommissyi za Reskryptem JKMcI do Sprawy JP. *Szanowskiego* Cześnika *Lomżyńskiego* z iego Wierzycielami y Debitorami wyznaczonego, odprawiać się będzie na Ratuszu Miasta *Starey Warszawy* Licytacya Domów, iako to: Domu z szpiechlerzami, Stajniami, Wozowniami, y Bulwarkiem *Wisły* dotykającym, przy Ulicy *Marynjszadt* pod *Nrem 2648.* Dworku z Stajniami y Wozowniami przy Ulicy *Zrzedłowa* pod *Nrem 2634.* Łażni częścią muirowaney częścią drewnianey, przy Ulicy *Tamka* pod *Nrem 2871.* Browaru także częścią muirowanego częścią drewnianego ze wszytkimi Rekwizytami przy Ulicy *Solca* pod *Nrem 2973.* Dnia 16. Miesiąca Sierpnia 1791. Roku o godzinie 2. po południu przez Osoby do tego z postzodku Sądu wyznaczone.

W Kmieńnicy pod *N. 357.* w Rynku Miasta *N. Warsz.* na przeciwno *JXX. Franciszka* uów stojącey w tym samym miejscu gdzie przedtym Skład Soli bywał, nayduie się y teraz utworzony Skład Soli *Pruskiej* y *Cesar:* podług ceny tey, iakową w Zupach y Magazynach *Królew: Solechich Warszawskich* przedaie się. Ktoby takowey Soli życzył kupić ma się udać do wspomnianego Magazynu do Pana *Heyn* tenże Magazyn utrzymującego.

Licytacya Dworku z ogrodem UUR: *Mikulskich* pod Konkurs podpadłego, przy Ulicy *Złota* zwaney, pod *N. 1495.* iytuowanego, z mocy Dekretu Burmistrz: y Radziec: Jurzydykcyi Kapitulney Gruntów Szpitala *S. Ducha* y z 3ciey prorogacyi w miejscu Sądowym d. 5. Sierpnia po południu odprawiać się będzie.

Chłopiec imieniem *Jozef*, wzrostu niskiego lat około 18. mający, twarzy okragley, tłuſty y gruby, włosów czarnych, krótko w tyle nciętych a z przodu zapuszczonych, w zupanie fukiennym niebieskim, sznurkiem posowym obzitym, w czasie z siwym barankiem zieloney wytartey, dnia 25. Lipca uszedł od Państwa swego, zabrawszy *Liberyą*, y uczyniłszy znaczną szkodę w pieniądzach. Ktoby go poszlakował, niech da znać do Kamienicy na *Nalewkach* naprzeciw Ogrodu *Krajskich* do *P. Cadra*, a znaczną odbierze nagrodę.

Z mocy Dekretu Sądu Radzieckiego *M.S.W.* między Opiekunami *Sukcesorów Tontarskich* a Wierzycielami *Tontarskimi* zapadłego, y prorogacyi przez Urząd Ławniczy uczynioney, odprawiać się będzie po trzeci raz y ostatni Licytacya Kamienicy *Tontarskich* przy Ulicy *Moskwoy* Nro 241. na gruncie Dziedzicznym stojącey na Ratuszu *M. S. W.* dnia 10. Mca Sierp: o godzinie 3. po południu przez Urząd Ławniczy Miasta tegoż, życzący sobie nabyć wspomnianą Kamienicę, ma się na teżyż Licytacyi naydować.

W Księgarni *Fryderyka Pfaff* w Marywilu Nro 15. naydują się Książki nowe następujące: (1) *Sur l'Administration de M. Necker* par lui meme Zł: 12. (2) *Histoire de ce qui concerne l'élection & le couronnement d'un Empereur Romain*, avec fig: Zł: 3. (3) *La Verité rendue au Lettres par la liberté*, ou de l'importance de l'amour de la verité dans l'homme de lettres, par *M. de la Vallée* Zł: 3. (4) *Tableau philosophique du regne de Louis XIV.* par *M. de la Vallée* Zł: 10. — W teżyż samey Księgarni dostanie y Herbarza *Niesieckiego* IV. Tomy in fol: Cena Czer: Zł: 12.

Dziennika *H. C. VI.* zajmująca 1. Targ *Gdański* 2. Wstęp do Teoryi *Handlowey* 3. Bilans *Inwekty* y *Ewekty* *Handlu Prow: Ukrain:* 4. O potrzebie wiadomości *Bilanfów* 5. Wiadomość handlu różnych Kraio: *Prowincyi* wyięta z *Bilanfów* naydujących się w *Dzienniku* 6. Ostrzeżenie *Xcia Prymasa* o smutnym widoku *Handlu* naszego; wyzła już z druku. Kofztownie Zł: 2. *Expedyca* tego *Dzienia* na *Krakow:* Przed: Nro 366.

stoł, y ią tam zostawić; ale przy-
iść iey niechciano. (Ta to właści-
wie była Protestacya *Strony Prawey*,
o której w Gazecie przeszley na-
mieniliśmy.) Spodziewają się tu ie-
lższe Protestacyi od wielu Osoby
z *Strony Lewey*, które także przy-
stąpić niechęcią pierwey do Delibe-
racyi *Narodo: Zgromadzenia*, aż De-
kreta przyjdą do Exekucyi, w *któ-
rych Rząd ogłoszony został za Monar-
chiczny, y za Dziedziczny w Fami-
lii teraz Panuiqcey*.

Na Sessyi dnia 7. czytano List
Królewski następujący: „Mości Pa-
nowie, dowiaduję się, że wielu
Officerów za Granicę uszłych na-
mawia przez Listy Okolne Zoł-
nierzy tych Reymentów, przy
których oni służyli, do opuszcze-
nia Państwa y do złączenia się
z niemi; y że dla nakłonienia
ich ku temu zamiarowi, obiec-
ują im Promocyę y Nagrody na
mocy *directè* albo *indirectè* ode-
mnie wydanych Plenipotencyi.
Mam to sobie za powinność,
Iprzeciwiac się wyraźnie tako-
wemu udaniu, y przy tey oka-
zyi ponowić moję Deklaracyą,
że przy wyleździe moim z *Pa-
ryża*, żadnego innego niemiałem
zamiaru, iak iechać do *Montme-
dy* y tamże *Narodowemu Zgro-
madzeniu* uczynić uwagi potrze-
bne względem trudności przy E-
xekucyi Praw, y Administracyi
Państwa zachodzących. Wyra-
źnie deklaruję, że ktoby udawał,
iakby odemnie podobnemi Pleni-

„potencyami był opatrzony, po-
„kazywałby się w sposób naywin-
„nieyszy Zwodzicielem. *Ludwik.* „
Dekretowano, ażeby ten list w Pro-
tokuł był wciągnięty.

Na Sessyi wieczornej czytano
List od Municypalności *d'Ortel*, do-
noszący, że Margraf *de Bouillé* przy-
ciągnął z 15,000. ludźmi przy Opa-
ctwie *Orgeval*; ale pewną mamy wia-
domość, że to udanie iest niepra-
wdziwe, y że rzeczony Generał w
Luxemburgu z blisko 1,500. ludźmi
znayduie się. (Co się przewlecze,
to nie uciecze.)

Właśnie teraz dowiadujemy się,
że Deklaracya od iedney części O-
sób nawet *Lewey Strony Zgroma-
dzenia Narodowe*: (z oświadczeniem,
że na Sessjach naydować się nie-
chęcią dopóty, dopóki Dekreta ty-
czące się Konserwacyi *Monarchii*
przyprawdzonemi do Exekucyi
niezostaną) publicznie niebędzie o-
głoszona. *Zgromodzenie Narodowe*
dla uniknienia Scyssyi (iak twier-
dzą) zareczyło, że *Deputacya Re-
wizyjna*, ułoży y przyniesie (tak na-
zwaną) *Chartre*, czyli Pismo, na któ-
rym *Konstytucyjne Prawa*, lecz w
małej tylko liczbie naydować się
będą; Dekreta zaś przez które *Szlu-
cheństwo iest zniesione*, y *Cywilna Kon-
stytucya Duchowieństwa* urządzona,
z niektórymi innemi Dekretami ścia-
gającemi się do rozmaitych Praw
Krola, w owym Pismie opuszczo-
ne będą, y nie za Prawo, ale tylko
za *Urządzenia* (*Reglemens*) zostano

poczytane. Ta Karta z spisaniem na niey *Prawami Konstytucyjnymi*, Krolowi potym ma być podana; który, uwagi swoje przyłoży do niey; poczym *Zgromadzenie Narodowe* rozpozna te uwagi. Dopiero, iesli Krol przyimie te Kartę z *Prawami Konstytucyjnymi*, tedy zupełney wolności dozna takiej, że, gdzie zechce, będzie mógł rezydować, nawet y za granicę będzie mógł wyiechać. Jeśli tę Kartę zaś odrzuci, tedy Korona spadnie na *Defina*, ktorego Narod chce utrzymać. W krotce o tey ważney Kombinacyi, okoliczności pokażą się dokładnieysze. Miarkniąc wszystkie teraznieysze okoliczności, widzimy że *Duch Buntowniczy*, zaczyna powoli nazad leść rakiem, bo też Margraf *d Bouillé* (na fundamencie Mocarstw Zagranicznych) pogroził mu gorzey niż komuś rączkiem.

Z Kolonii d. 7. Lipca. Xiąże Jęgomść Elektor *Koloński* z Hrabiami *Prowancyi* y *Artezji* w *Akwisgranie* był u Krola Jmci *Szwedzkiego* na obiedzie, poczym z rzęczonemi Hrabiami pojechał do *Bonn*, gdzie przyjąwszy ich w ubierze Ceremonialnym, wielką potym ucztę dla nich dawał.

Z Sztokolmu d. 8. Lipca. Okoliczności *Francuskie* wzniecaią teraz u nas uwagę wielką, zwłaszcza że to Państwo od dawności z Dwo-rem naszym było w sprzymierzeniu.

Z Listu z Wiednia dnia 6. Lipca. Dzień dzisieyszy był przeznaczony na *Experyment P. Blancharda*. Około godziny 11. zebrała się wielka mnogość ludu dla widzenia na plac. W krotce potym ukazał się Balon napełniony, y Pan *Blanchard* w gotowości do wzniesienia się. Sześciu ludzi transportowało ow Balon z miejsca, gdzie go napełniono, do frzodka tey Galeryi, gdzie *Arcy-Xiążęta*, y inne dystyngowane Państwo w znaczney liczbie naydowało się. Z tegoż miejsca podnosił się Balon z wielką okazałością; Lud klaskaniem ukontentowanie swe pokazał, y Pan *Blanchard* z wysokości wywiiał ustawicznie *Chorągiewką* ku *Spektatorom* zgromadzonym. Przez 12. minut z zadziwieniem przypatrywano się pięknemu widokowi, aż iednym razem obłoki ukryły Balon przed *Spektatorami*. W pół godziny znowu ukazał się Balon w niezmierney wysokości uniesiony, y z oczu zniknął. Dotąd nie wiadomo gdzie się spuścił na dół. Tak *P. Blancharda*, przez ten pomyślny *Experyment* odprawiony, honor ocalał.

Z Paryża dnia 8. Lipca. *Z Dunkierki* piszą, iż z stojącego tam *Reymentu*, cały *Sztab* y inni wszyscy (oprócz pięciu) *officerowie*, zabrawszy z sobą *Chorągwie*, ufzli w nocy z tego *Miasta*, y udali się do *Kraiu Cesarzkiego*, to jest do *Miasta Furnos*, niedaleko *Ostendy*.

ADDYTAMENT DO GAZETY WARSZAWSKIEY

Z Warszawy d. 30. Lip: Zakończywszy drukowanie (dla wiadomości y wygodu Obywatelów) nowej Konstytucyi O Seymach, zaczynamy ogłaszać drugą Konstytucyą pod następującym Tytułem:

SĄD SEYMOWE.

I. Co Do Składu Sądów Seymowych. Sąd Seymowy składać się będzie z Osob Trzydziestu szesciu, to jest: z Senatu Dwunastu w Kommissyach Rządowych zasiadać niemogących, a z Posłów Dwudziestu czterech, którzy w równey liczbie z każdej Prowincyi wybierani będą co dwa lata, sposobem w Prawie o Szymach przepisanym. Komplet zaś najmniej z Osob piętnastu składać się ma, a na tych Sądach *Primus ex Ordine* przytomny przydować będzie z tey Prowincyi, przy ktorey jest Łaska Seymowa.

II. Gdyby zaś przeciwko któremu Sędziemu przez losy wybranemu przyszła sprawa przed Sąd Seymowy, natenczas ów Sędzia zasiadać nie ma, równie, iako y w przypadku zadanego, a przez Sąd uznanego współniwca: oraz, gdyby obwiniona w Sądzie Seymowym Osoba excypowała przy gruntownych dowodach Sędziego, przeto, iż jest iey nieprzyjacielem, lub, że ma z nią proceder prawny, że po iey spodziewa się Sukcesyi, czyli słowem, że ma interes w iey pogńębieniu y zgubie.

III. We wszystkich zaś przypadkach, gdyby w potrzebie nie było przepisanego Piętnastu Osob kompletu; sam Sąd Seymowy w liczbie przynajmniej dwunastu Osob, zebrany przez losy wybrać może Osoby z Dygnitarzów czyli Urzędników Koronnych i W. X. Litewskiego na miejsce iedynie nieprzytomnych, a do kompletu potrzebnych Sędziów. Gdyby zaś wspomniany órządek potrzebnemu kompletowi skutecznie nie zaradzał, z przyczyny znaczney liczby Sędziów przez obwinionego od sądenia excypowanych; naówczas Seym nowych Sędziów Trzydziestu sześciu przez Losy wybrać ma, którzy wtenczas tylko będą mieli Prawo i, powinność zasiadania na Sądach, gdy potrzeba kompletu wymagać będzie, i przeciwko nim żadna excypcyja mieylca mieć nie będzie.

IV. Po obraniu i nieodwlocznym Przyjęgi wykonaniu, Sędziowie Seymowi w przeciągu dni dwunastu Jurysdykcyą swoią ufundują, Ordynacyą Sądów swoich, co do dni i godzin, iako i inych porządkowych szczegółów Prawem nieobiętych, ułożą; iednego z Grona swego do trzymania Sentencyonarzy iednomysłnością lub większością kretek sekretnych, obiorą; Kancelaryą sądową urzadzą, i zaraz nieodstępnie sprawy, leżeli się iakie znaydą, sądzić będą iedną po drugiej, wedle porządku wpisów uczynionych, stosownie do kolei Spraw przez Seym odeślananych, aż do zupełnego wszystkich spraw zakończenia. Pisarzem w Sądach Seymowych będzie Pisarz Ziemiłki Mieylcowy.

V. A któryby z Sędziów Seymowych w iakieykolwiek Sądów Seymowych potrzebie na czas Listem od Prezydującego w Sądach Seymowych zasiadającego odrzeżony nie zjechał, lub ziechawczy, komplet zrywał, lub z mieylca Sądu, bez zezwolenia onegoż, oddał się, takowy w tymże Sądzie Seymowym przekonany, karze *Carentia Ađvitalis* na lat dwa podpadać będzie. Od tego rygoru Prawa Sędziów Seymowych, prawdziwa tylko choroba, lub fizyczne niepodobieństwo znaydowania się na miejscu Sądów walować będzie, co przyjęgą potwierdzone być powinno.

VI. Do Składu Sądów Seymowych należą Referendarze Narodowi, których obowiązkiem będzie, treść wszystkich wniosków, dowodów i odwołów od stron czynionych, Sądowi Seymowemu na ustępie wiernie i dokładnie przekładać, oraz wypadające z treści rzeczy Konkluzye czyli Propozycye do decyzyi Sądowej na pisnie *consultans* podawać.

VII. Co do spraw Sądow Seymowym należących: Do spraw Seymowych należą wszelkie sprawy, w których idzie o poznanie i ukaranie popełnionych występku publicznego, których są dwa gatunki, to jest: jedne są przeciwko Narodowi, drugie przeciwko Najwyższemu Rzeczypospolitey Rządowi. Występek przeciwko Narodowi, to jest te, które gwałcą publicznie Narodu bezpieczeństwo, lub przynoszą popłatą całemu Narodowi szkodę, są trzeciego rodzaju, to jest: 1mo. Występek gwałtu publicznego. 2do. Zdrady publiczney. 3tio. Szkoły publi-

VIII. Występek publicznego gwałtu przeciwko Narodowi popelnia. 1mo. Ktokolwiek pobudza popolsko we wsiach, lub Miastach do buntu, do zbroynego kupienia się, do publicznego i wewnętrznego niepokoju. 2do. Ktokolwiek buntuje Woysko, czyli namawia i iakiejkolwiek sposobami nakłania Woysko Rzeczypospolitey do niesłuchania Komendy Woyskowej Ordynarów, a tym bardziej rozkazów Najwyższej Władzy Stanow Rzeczypospolitey Seymuących. 3tio. Ktokolwiek pobudza do buntu i zbroynego związku pod iakimkolwiek nazwiskiem, Herztowie i Dowodzcy buntu i zbroynego związku, pod iakimkolwiek nazwiskiem, będą karze śmierci, i wieczney Infamii, która tak w tym, iak w każdym innym przypadku najmniej rozciągać się nie ma do niewinnych Osob, iakimkolwiek krwi, i towarzysztwa związkem złączonych z winowaycą. Pomocnicy zaś y wykonywacze mniej winni, Infamią, albo wiecznym, lub doczesnym więzieniem, albo więzą górną, lub dolną, albo odłączeniem od Urzędów, lub *ab omni Activitate*, lub od majątku, który w takowym przypadku ma spadać na prawych Sukcesorow, karani być mają wedle okoliczności większey, lub mniejszey winy. Herztowie, Dowodzcy, celniejszy i pomocnicy, y wykonywacze zawżę do Sądow Seymowych należeć, y surowym karom podlegać mają; Prości zaś Buntownicy mają być odsyłani do Sądow zwyczajnych, y karani stosownie do wielkości popełnionego występku. Prócz tego każdy Buntownik za popełnione w czasie buntu zbroynego, karze śmierci podlegać, a przez siebie, lub przez swoich wykonywaczow poczynione komakolwiek krzywdy y szkody majątkiem własnym nadgradzać powinien; słowem: wszelkie przestępstwa popełnione w czasie buntu, sądzone, y w miarę przewinienia ukarane być mają, w każdym Sądzie rodzaju i sprawy przyzwoitym. 4to. Występek publicznego gwałtu przeciwko Narodowi popelnia, ktokolwiek wprowadza obce Woysko do Kraiu Rzeczypospolitey, y taki karze Infamii y śmierci podpadać będzie. 5to Ktokolwiekby w czasie wojny zaczęty przeciwko Rzeczypospolitey wszedł w służbę Nieprzyjacielskiego woyska, ten podpada karze Infamii, y wiecznego wygnania z Kraiu Rzeczypospolitey. 6to. Gdyby kto z dobraną kupą zbroyną po wsiach, Miastach, Komorach, gwałtem wybierał dochody Rzeczypospolitey, lub one całkiem gwałtownie zabierał, ten karze wiecznego więzienia podlegać będzie, a szkoda Skarbowi Publicznemu, lub Obywatelom uczyniona, ma być wedwoynalob nadgródzona z majątku Winowaycy: Reszta zaś tego majątku, tak iak w każdym podobnym przypadku ma się dostać w całości prawym Sukcesorom, ma być jednak wyznaczona częśćka do chęda na subsyfcyą Więźniom.

IX. Występek zdrady publiczney przeciwko narodowi popelnia. 1mo. Ktokolwiekby uknował spisek na wzniecenie buntu Pospolską, buntu Woyska, lub buntu Szlachty, y iakiegokolwiek zbroynego związku Prawem zakazanego. Jako zaś przez spisek rozumieć się zawżę ma zмова podpisem, lub przysięgą uczyniona na popelnienie szkodliwego Narodowi występku Prawem zakazanego, tak cokolwiek Obywatel welnego Narodu mówi, pisze, drukuje, czyni, iub czynić zamierza, sposobem w Prawie opisanym, lub sposobem, którego Prawo nie zabrania, to wżysko pod haniebne nazwiska spisku, buntu, y tym podobne nigdy podciągane nie będzie. 2do. Ktoby uknował spisek na obalenie wolnego y niepodległego Rzeczypospolitey Rządu, to jest: 1mo. Na zniechęcenie Seymików y Seymow. 2do. Na wyście Woyska z pod Władzy Najwyższej Stanow Rzeczypospolitey Seymuących. 3tio. Na oddanie jedney iakiey Osobie, lub oddzielenemu od Seymu ciału wżyskich Najwyższych Władz y Praw Rzeczypospolitey, ten popelnia występki zdrady publiczney przeciwko Narodowi. Herztowie y Dowodzcy wspomnianych spiskow iawnemi dowodami przekonani, karze Infamii y śmierci podpadać mają. Wspólnicy zaś podług kopnia winy mnieyszym karom w Artykule VIII. wyrażonym podlegać będą. 4tio Ktokolwiekby wchodził w zmwowę z Obcymi Narodami końcem w powyższych Punktach wyrażonym, iako Zdrayca Narodu, Infamią y śmiercią karany być ma. 4to. Ktoby poddał zmwownie Fortecę, Zamek, iakąkolwiek Poselską Rzeczypospolitey, lub iaką część iey Woyska obcemu Narodowi, iako Zdrayca Narodu, karze Infamii y śmierci podpadać będzie.

(Reszta potym)

DONIESIENIE

*J. Pana Doktora Krystyana Jakubi de Moneta,
Konsyliarza S. R. Mci y Medyka.*

*O niezawodnym y doświadczonym, oraz łatwym sposobie
ratowania y leczenia ukonyszonych od wściekłego psa, wilka, lub
innych bestyi, tudzież od węża, gądziny, zmia, &c.*

Już to przeszło lat 10. iako się usilnie starałem uwiadomić Publiczność, jakim się ratować można sposobem, gdy kto od psa lub wilka wściekłego ukonyszonym został, mawszy bowiem częste, a nie omylne doświadczenia, że ocet w tym razie najlepszym, ba jedynym jest lekarstwem kazałem, już pięć razy przy Polskiej warszawskiej Gazecie opis onego lekarstwa wydawać, aby tym sposobem do każdego doszedł wiadomości, żeby w przypadku takowym każdy tym środkiem niemiłym przy życiu mógł ocalić.

Dowiaduję się jednak z niemałym zadziwieniem, że tu nawet w Warszawie rzadko który z ubogich ludzi należyta o tym lekarstwie powziął wiadomość; tym mniej zapewne na Prowincyach między Rolnikami, wiadomości tej spodziewać się można, którzy Gazet nieczytają, lubo ci, co coś ważnego dla dobra człowieczeństwa wyczytują lub usłyszą, przez miłość bliźniego, ludziom innym o tym donosić by powinni. Wieleż to Tysięcy ludzi w Kraiach Rzeczypospolitej nędznie od ukąszenia wściekłych bestyi ginie corocznie, którzyby jeszcze długo społeczności użyteczni być mogli. Nie można się więc nie zastanowić, że Publiczność, a nawet y Dobry Właściciele doniesienia o tak ważnym ratunku sposobie, z taką przyjmują obojętnością, niestaraiać się o rozszezenie tej wiadomości. Któż jednak, choćby y z Panow, od ukąszenia wściekłej iakiej bestyi, bydlę może pewny? wyszedłszy bowiem zdrow z domu, z raną śmiertelną powrócić może, która go w dni kilka w trąci do grobu, ten sam przypadek trafić się może Zonie Dzieciom, lub iakiemu bliżsiemu krewnemu, albo ukochanemu przyjacielowi boleśno nawet byłoby każdemu Dziedzicowi, gdyby widział, że poddany jego wierny y użyteczny przy czerstwych siałach, życie od przypadku takowego marnie utracić musi.

Te uwagi iako y świeże wiadomości, że od dwóch tygodni po wieśn mieyscach dosyć się wściekłych psów błąka, y wiele inż ludzi, a wiecye jeszcze psów pokasało, tak dalece, że w krotkim czasie niebezpieczeństwo daleko jeszcze będzie większe, a mianowicie podczas zniw, w którym czasie największy się ludzi po polu znajduje, a przeto wiele się niebezpiecznych spodziewać należy, z powodu tego y miłości bliźniego przedsię-

wziółem ostatni raz zaostrzyć uwagę Publiczności na niemylny sposób leczenia, który już wiele tysięcy ludzi przy życiu zachował, y którego z łatwością wszędzie użyć można.

Sposób ten leczenia jest następujący.

1mo. Skoro kto od zwierza wściekłego zostanie ukonfzany, niech natychmiast przyłoży na świeżą ranę wilgotney ziemi, lub piasku, lub błota: co sline iadowitą w siebie wciągnąć zwykło.

2do. Niech potem trzy razy na dzień pić po trzy łyżki od iedzenia zagrzanego dobrego octu piwnego, w którym się nieco świeżego rozpuściło masła. Ocet piwny jest naylepszy, w niedostatku zaś piwnego, można zażywać innego octu, ale rozтворzywszy go wodą, żeby niebył zbyt tęgi.

3tio. Niech kilka razy przez dzień przykłada na ranę octu piwnego z masłem, bez używania innych lekarstw, aż poki się rana nie zgoi.

4to. Jeżeli para roku będzie po temu, niechay się pacyent codzień przez godzinę lub dwie, w rzece, lub stawie kąpie, albo wanny w wodzie barzo letniej zażywa.

5to. Powinien postępować z zażywaniem octu z masłem przez dwa tygodnie, wystrzegać się ciężkiej pracy, upału słonecznego, nie pić wódki, przytym gniewu gwałtownego unikać.

Kto sobie tym sposobem przez kilka tygodni po ukończeniu postąpi, może być pewnym życia swego,

Jeżeliby zaraz niebyło nadoredziu octu, można na iego miejsce użyć soku z kwaśney kapusty, lub kwasu, czyli żuru, iaki chłopstwo pić zwykło: a tym czasem, postawić parę garcy lekkiego piwa w ciepłe miejsce, albo na słońce; z ktorego się we trzy dni zrobi ocet, zwałzcza, gdy się w nie garść grochu wrzuci. Podczas tey kuracyi, niech pacyent używa za napoy pospolitey rzeczy kwaśnych, chociażby wody, octem nieco okwasaoney.

Ośmielam się zalecić Publiczności ten sposób leczenia, iako lekarstwo niezawodne na ukąszenie iakieykolwiek wściekley bestyi, przeto, gdy Dzieci uwiadomią, istotną człowieczeństwu uczynią przysługę, gdyż odtąd nikt tak okropnym sposobem nieutraci życia. w *Warszawie* dnia 20. Lipca 1791, Doktor *Krystyan Jakub de Moneta* Konfiliarz J. K. Mci y Medyk.

P. S. Gdyby kto względem tego Doniesienia dokładniejszy chciał poznać wiadomość, znajdzie ją w książce przedającej się za małą cenę w Księgarni *Grólowskiej*.